



ODSZEDŁ MARCIN KORNAK

Miał tylko 46 lat. Nie żyje najbardziej znany polski antyfaszysta

23.03.2014 14:39 aktualizacja: 23.03.2014



Marcin Kornak miał 46 lat

Zmarł działacz społeczny i założyciel stowarzyszenia „Nigdy więcej” Marcin Kornak. Swoje życie poświęcił walce z neofaszystem i antysemityzmem w polskim społeczeństwie. Wbrew temu, co mówili o nim przeciwnicy, nigdy nie walczył z patriotyzmem. Miał 46 lat

Kornak był także redaktorem naczelnym magazynu „Nigdy więcej”, poetą, autorem tekstów dla grup rockowych ze sceny niezależnej. Prowadził kampanie społeczne: „Muzyka Przeciwko Rasizmowi”, „Wykopmy rasizm ze stadionów”, koordynował program na rzecz walki z nienawiścią i dyskryminacją w internecie: „R@sizm – Delete” – napisali o swoim zmarłym przyjacielu współpracownicy antyrasistowskiego stowarzyszenia „Nigdy więcej”.

Założyciel stowarzyszenia zmarł w czwartek w wieku 46 lat. Od 15 roku życia poruszał się na wózku inwalidzkim. Został sparaliżowany po nierozważnym skoku do wody. – **Ważne w moim życiu było przełamać bariery w sobie, zacząć patrzeć na siebie w nowej sytuacji jako na osobę normalną, a nie**

przez pryzmat niepełnosprawności – powiedział, odbierając w 2012 r. nagrodę Człowieka Bez Barier przyznawaną osobom z niepełnosprawnością, które odnoszą sukcesy w życiu zawodowym i społecznym.



Marcin Kornak był twórcą Brunatnej księgi

Został także uhonorowany Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski przez prezydenta Bronisława Komorowskiego.

Kornak całe swoje życie poświęcił walce z rasizmem i antysemityzmem w Polsce. Angażował się m.in. w akcje zwalczania faszystowskich postaw wśród kibiców. – Oni próbują patriotyzm zawłaszczyć, nie wolno na to pozwolić – mówi o radykalnych prawicowych politykach, podkreślając jednocześnie, że nigdy nie walczył z patriotyzmem, ale właśnie z niebezpiecznym nacjonalizmem i rasizmem.

Nie walczył też z kibicami, a jedynie z chuliganami o faszystowskich i rasistowskich poglądach. Sam był kibicem i propagatorem akcji „Wykopmy rasizm ze stadionów”.